

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w Ł.  
z udziałem zainteresowanego W. K.  
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 czerwca 2017 r.,  
skargi kasacyjnej K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. od  
wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od K. Spółki z o.o. w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziału w Ł. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 r. oddalił apelację K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. (dalej jako płatnik składek) od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 2 grudnia 2014 r., którym oddalono odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziału w Ł. z dnia 20 listopada 2013 r. stwierdzającej, że zainteresowany W. K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od dnia 1 grudnia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. jako

zleceniobiorca u płatnika składek z miesięczną podstawą wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za miesiąc luty w kwocie 794 zł.

W uzasadnieniach sądów *meriti* przyjęto, że umowa zawarta pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowanym w swym charakterze odpowiada umowie zlecenia a nie umowie o dzieło. Zainteresowany zajmował się bowiem świadczeniem usług ochroniarskich.

Skargę kasacyjną wniósł płatnik składek, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego oraz orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, rozpoznania sprawy na rozprawie oraz zasądzenia od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie – art. 353<sup>1</sup> k.c. przez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że zasada swobody zawierania umów miała w niniejszej sprawie ograniczone zastosowanie; art. 734 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w konsekwencji błędnego uznania, że zawierane przez skarżącego umowy miały charakter umów zlecenia, a nie umów o dzieło, a tym samym niezastosowanie art. 627 k.c.; art. 2 Konstytucji RP stanowiącego zasadę demokratycznego państwa prawnego przez naruszenie zasady obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa; art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ustanawiającego zasadę proporcjonalności ograniczeń praw majątkowych jednostki; art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) przez jego bezzasadne zastosowanie w niniejszej sprawie.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stwierdzono, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne. Skarżący wskazał, że przy ocenie wyboru rodzaju umowy, której przedmiotem jest świadczenie pracy, Sąd powinien uwzględniać warunki i „otoczenie” w jakiej zobowiązanie zostało zawarte, a w szczególności, że w praktyce obrotu prawnego jednostki budżetowe narzucają wybór rodzaju umowy. Skarżący wyjaśnił, że prowadząc działalność gospodarczą o

profilu ochrony mienia i osób (zagospodarowania terenów zielonych) zawierał z kontrahentami będącymi jednostkami budżetowymi, takimi jak urzędy skarbowe, urzędy pracy, urzędy miast, urzędy gmin, sądy, a także Zakład Ubezpieczeń Społecznych, umowy dotyczące ochrony obiektów. W ich ramach zatrudniał osoby na podstawie umowy o dzieło. Umowy o ochronę obiektów zawierane były w drodze przetargu, którego kluczowym kryterium była cena. Zatem wyłoniona była oferta podmiotu, który zaproponuje najniższą stawkę. Żaden uczestnik przetargu publicznego zatrudniający na umowę o pracę nie był w stanie zaproponować takich stawek, aby wygrać z konkurencją, zatrudniającą na podstawie umów o dzieło. Sytuacja jest o tyle irracjonalna, argumentował skarżący, że państwo, które w ostatnim czasie podejmuje liczne działania mające na celu zwalczanie zatrudniania na podstawie umów o dzieło, w rzeczywistości samo ten problem generuje, gdyż w przetargach publicznych przyznaje wygraną temu, kto zaproponuje najniższą cenę. W rezultacie dochodzi do sytuacji, gdy obowiązki nakładane na płatnika przez ustawodawcę, są z założenia niemożliwe do zrealizowania w panujących warunkach społeczno-gospodarczych. Ilość z góry przeznaczonych środków na dane przedsięwzięcie nie pozwala na jego realne wykonanie w warunkach przewidzianych przepisami prawa, które następnie są egzekwowane przez odpowiednie organy. Stawki narzucane przez podmioty Skarbu Państwa i jednostki budżetowe są tak niskie, że nierealne staje się zapewnienie ochrony na podstawie innej niż umowa o dzieło. Ponadto, jeżeli decydujące znaczenie ma cena, to nie dochodzi do uczciwej konkurencji. Firma, która zatrudnia pracowników na podstawie umowy o pracę lub na podstawie oskładkowanej umowy zlecenia, nie może zaproponować równie niskiej ceny, niż ta oferowana przez konkurenta, zawierającego z wykonawcami umowy o dzieło. Na skutek preferowania przez publicznych zlecniodawców najtańszych ofert w przetargach publicznych, państwo w rzeczywistości premiuje zawieranie umów cywilnoprawnych, a następnie negatywnymi konsekwencjami takiego działania obarcza wykonawców. W ocenie skarżącego okoliczności te wymagają oceny przez Sąd Najwyższy.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.).

Stosownie do utrwalonego orzecznictwa, jeśli skarżący powołuje jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego powinien mieć na uwadze, że zagadnienie prawne jest to zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, poz. 51; z

dnia 10 stycznia 2012 r., I UK 305/11, LEX nr 1215784; z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 14 kwietnia 2015 r., II PK 217/14, LEX nr 678073; z dnia 28 października 2015 r., I PK 17/15, LEX nr 2021940; z dnia 14 stycznia 2016 r., II CSK 382/15, LEX nr 2090999).

Ponadto przez istotne zagadnienie prawne, o którym mowa w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., należy rozumieć problem o charakterze prawnym, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozwiązanie stwarza realne i poważne trudności. Problem ten musi mieć jednocześnie charakter uniwersalny, przez co należy rozumieć, że jego rozwiązanie powinno służyć rozstrzygnięciu innych podobnych spraw. Jednocześnie, chodzi o problem, którego wyjaśnienie byłoby konieczne dla rozstrzygnięcia danej sprawy, a więc pozostający w związku z podstawami skargi oraz z wiążącym Sąd Najwyższy, a ustalonym przez sąd drugiej instancji, stanem faktycznym sprawy (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), i także w związku z podstawą prawną stanowiącą podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467). Wskazać również trzeba, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozmieleniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. W konsekwencji nie można uznać, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), jeśli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii przedstawianej w skardze i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5; z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467; z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z dnia 19 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578; z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383; z dnia 17 marca 2015 r., I PK 4/15, LEX nr 1661934).

Kierując się powyższymi rozważaniami należy stwierdzić, że przedstawione w skardze kasacyjnej „zagadnienie prawne” nie spełnia wymogów przewidzianych dla wskazanej przez skarżącego przesłanki przedsądu (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), ponieważ Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 października 2016 r., I UK 446/15

(LEX nr 2163323), odnosząc się do identycznego zagadnienia prawnego, stwierdził, że w ocenie skarżącego „narzucane przez jednostki budżetowe stawki za ochronę osób i mienia nie pozwalają na realizację usługi z uwzględnieniem kosztów związanych z ubezpieczeniem społecznym. Z tego względu skarżący stoi na stanowisku, że nakładane na płatnika obowiązki są *a priori* niemożliwe do zrealizowania w określonych warunkach społeczno – gospodarczych i z tego względu nierealne staje się zapewnienie ochrony na innej podstawie, niż umowa o dzieło. Tak skonstruowane stanowisko skłania do oceny, czy kryterium odróżniające umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług może stanowić poziom opłacalności przedsięwzięcia przedsiębiorcy, który podejmuje określone ryzyko gospodarcze w sferze działalności ochroniarskiej i działalności z utrzymaniem porządku w budynkach i zagospodarowaniem terenów zielonych. Odpowiedź na tak postawione pytanie musi być negatywna. Klaryfikację wywołanego zagadnienia należy rozpocząć od aspektu praktycznego (...). Nie negując prawa podmiotu do swobody prowadzenia działalności gospodarczej (art. 20 Konstytucji RP) należy pamiętać o zakresie tej wolności, która także ma swoje źródło w ustawie zasadniczej (art. 22 Konstytucji RP). Wspólnym mianownikiem obu przepisów jest pojęcie solidarności i ważnego interesu publicznego (zob. A. Powałowski, Sprawiedliwość społeczna a działalność gospodarcza, Gdańskie Studia Prawnicze, TOM XXXV, 2016 r.). Z tego względu każdy podmiot biorący udział w przetargu w imię dobrych praktyk i obyczajów powinien skalkulować ofertę na poziomie faktycznie ponoszonych kosztów, do których niewątpliwie należą składki na ubezpieczenie społeczne od zatrudnionych osób, jeśli warunki kontraktu wiążą się z wykonywaniem usługi przez umowy o świadczenie usług. To w sposób naturalny powinno skłaniać jednostki budżetowe do urealnienia stawek za ochronę mienia, gdyż w przeciwnym wypadku nie zostanie wyłoniony podmiot do realizacji zadania. Jeśli zaś podmiot startujący w przetargu zaoferuje niższe koszty, niż rzeczywiste, to aktualizuje się funkcja kontrolna, która usunie z założenia fałszywy wybór reżimu prawnego w jakim zamierza realizować uzyskane zamówienie. Można też dodać, że tego rodzaju podmioty (jednostki organizacyjne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, urzędy skarbowe, sądy, urzędy) powinny zachęcać do wyboru podmiotów zapewniających

co najmniej minimalne standardy ochrony w dziedzinie ubezpieczenia społecznego. Wszak praca w ochronie niesie za sobą obawę ziszczenia się ryzyka socjalnego, niezależnie od faktu, że część realizujących usługi posiada już prawo do zabezpieczenia społecznego (emerytura, renta). Suma dotychczasowych uwag prowadzi do tezy, że o rodzaju zawartej umowy (umowa o dzieło a umowa zlecenia) nie decyduje poziom opłacalności przedsięwzięcia przedsiębiorcy”.

Po przywołaniu powyższego wywodu widać, że zagadnienie prawne, na które powołał się skarżący zostało wyjaśnione w orzecznictwie. W takim przypadku nie charakteryzuje się „istotnością”, czyli nie jest doniosłe dla praktyki stosowania prawa, jak również nie wpływa na rozwój określonych instytucji prawnych.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając co kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 k.p.c.